



Pamiętki polskie w Padwie. 2)

Gdy mazurska dusza przejedzie x+75 tuneli alpejskich i wydostanie się na równiny Lombardyi z piersi jej wyrywa się głębokie aa... ulgi i zadowolenia: czarujące widoki górskie, zamknięte jednak zewsząd ścianami skał, więżą przyzwyczajone do równin oko, nużą je i gnębią.

Zielone pola Lombardyi mimo swą południową roślinność bardzo w ogólnej sylwecie przypominają daleko na północy zostawioną nizinę polską i dlatego tak tam jakoś czuje się swojsko.

Zwłaszcza okolice Wenecyi, a najbardziej mo-

że droga z Wenecyi do Padwy, mają ten dziwnie podobny do naszego charakter krajobrazu, sprawiając polskiemu sercu wiele przyjemności. Tam tedy można urządzić sobie „polskie popołudnie”.

Na Riva Schiavoni obok pomnika Emanuela, gdzie skrzydlaty lew św. Marka z rozmachem zrywa kajdany austriackie, napis na małej przystani wskazuje: Tramvia Elettrica Venezia Padova. Małe vaporeto zabiera podróżnych do Mestre, stacji tramwajowej. Vaporeto przepływa 5 kilometrów przez port Wenecyi, gdzie duże statki wyładują